

Międzyszkolna sesja "Unia Europejska oczami młodych gliwiczan"

Dnia 14 grudnia w naszej szkole odbyła się międzyszkolna sesja "Unia Europejska oczami młodych gliwiczan". Była ona związana z dobiegającą końca prezydenturą Polski w Unii. Zaproszonych było wielu uczniów, którzy prezentowali swój występ oraz oglądali pokazy uczniów naszej szkoły.

Na samym początku pani dyrektor **Joanna Grzybowska** przywitała naszych gości i zaprosiła ich do oglądania. O Unii Europejskiej opowiadał nam jeden z przybyłych gości, pan **Kajetan Gornig**, który zajmuje się sprawami o tej tematyce. Potem występowali uczniowie naszych oraz zaproszonych szkół - laureaci konkursu plastycznego i muzycznego. Następnie osoby, które odznaczały się naprawdę pięknym talentem i pokazały na scenie piękny występ, zostały oczywiście nagrodzone przez naszą panią dyrektor. Nagród nie zabrakło też dla ich opiekunów. Wszystko wyglądało pięknie.

Nasza klasa, czyli 1c, przedstawiła wygraną wśród klas pierwszych gimnazjum scenkę o patronie. Występ o tej samej tematyce przedstawiła również klasa pierwsza liceum.

W ciągu tej imprezy mogliśmy się zarówno wzruszyć, jak i roześmiać do łez. Na widowni nie widziałam osób, które by się nudziły. Każdy był wpatrzony w scenę i osoby na niej występujące. Cieszę się, że w naszej szkole organizowane są takie akcje. Dzięki temu możemy pokazać swoje uzdolnienia i pooglądać talenty innych osób. Dzień ten był bardzo udany. Mam nadzieję, że obecni na dzisiejszym spotkaniu goście mają takie samo zdanie.

Monika Purchała

Zdjęcia: Danuta Krzak, Marcin Domka



Gliwice - piękne miasto

Gliwice to miasto pełne wyjątkowej architektury.

Mówiąc Gliwice, mamy na myśli zwykle, małe miasto, które w sumie ma zwyczajną historię, kilka budynków i rynek. Tak naprawdę Gliwice to piękne miasto, które wcale nie jest małe. To może być zadziwiające dla niektórych, ale

zajmuje zarówno 4. miejsce największych miast w woj. śląskim, jak i 18. miejsce w całej Polsce. Powierzchnia Gliwic wynosi ok. 134 km. Natomiast jeśli chodzi o **nazwę** Gliwice, to najprawdopodobniej pochodzi od założyciela miasta lub dawnego określenia terenów podmokłych, wilgotnych, a nawet porośniętych małymi

grzybami (Gliw). **Historia** Gliwic jest dosyć ciekawa gdyż pierwsza informacja o mieście pojawiła się w 1276 roku. W roku 1289 ziemie gliwickie zostały podzielone pomiędzy czterech

synów i stały się księstwem. Późniejsze wydarzenia, takie jak plebiscyt konfederacji pokojowej czy też wybudowanie Radiostacji gliwickiej i napad na nią były bardzo ważnym czasem dla każdego mieszkańca Gliwic. Gliwicka **architektura** jest bardzo liczna, m.in. piękna rezydencja Willa Caro, 41-metrowy ratusz znajdujący się na środku rynku, Zamek

Piastowski i chyba największa atrakcja Gliwic - wcześniej już wymieniona Radiostacja, która ma ponad 111 metrów. Jest to nie tylko największa konstrukcja zbudowana z drewna najciekawszy zabytek na całym Śląsku. Radiostacja bardzo interesująco wygląda po zmroku, kiedy światła oświetlają ją ze wszystkich stron. W Gliwicach podziwiać

możemy również fontannę Neptuna siedzącego na delfinie, fontannę przedstawiającą trzy trzymające się za ręce fauny, jak i rzeźbę Iwa

czuwającego. Ponadto w mieście można znaleźć zabytkowe cmentarze, muzea i kościoły. Turyści z wielkim podziwem i zainteresowaniem podziwiają Gliwice. Każdy może zobaczyć, jaki urok ma w sobie Radiostacja, jak wygląda ratusz i poznać historię tego niezwykłego miasta. Gliwice mają swój urok, czar i są niesamowicie piękne.

Nicola Sadowska
Zdjęcie radiostacji: Julia Behen



Magia i eksperymenty w naszej szkole!

Magia i eksperymenty... to brzmi bardzo ciekawie. Tak samo też wyglądało to w naszej szkole. Jak przebiegło to tajemnicze spotkanie, dowiedziecie się z tego artykułu.

Dnia 25 stycznia 2012 roku do naszej szkoły zawitał magik. Nie był to do końca taki magik, jakiego sobie zapewne wyobrażacie, ponieważ nie wyciągał on z kapelusza królika, lecz pokazywał nam bardzo interesujące według mnie eksperymenty z dziedziny chemii i fizyki. Na spotkaniu tym były tylko klasy 1 i 2 gimnazjalne. Wszyscy byli wpatrzeni

w pana magika i w jego dokonania co najmniej jak zaczarowani. Pan do każdego

eksperymentu prosił chętną osobę, która dostawała potem za to symboliczną nagrodę. Śmiechu było co niemiara. Cóż się na tej scenie nie działo?! Para wodna latała nad nami w kształcie kulek, ze szklanego naczynia wydobywała się piękna piana, która momentalnie rosła i



malą, ogień zmieniał kolor na zielony, a wszystko wyglądało według mnie fantastycznie.

Kiedy czas spotkania dobiegał końca, wszyscy byli bardzo smutni, że tak szybko się skończyło. Mam nadzieję, że w naszej szkole będzie więcej takich spotkań, ponieważ są one bardzo ciekawe i pouczające.

Monika Purchała

Zdjęcie: www.zso4.gliwice.pl

Czy uratuje premiera?

Aktor Rowan Atkinson, znany z "Jasia Fasoli", w kolejnej części filmu "Johnny English reaktywacja" zagrał agenta, który ma za zadanie uratować chińskiego premiera przed grupą zabójców. Film ten jest pełen akcji i humoru. Johnny'emu na przeszkodzie ciągle staje kobieta, która

wprowadza go w błąd. Film bardzo mi się spodobał. Rowan Atkinson wspaniale zagrał rolę ciamajdowatego agenta. Polecam go fanom "Jasia Fasoli". Pod koniec filmu bohater wypija sok, w którym jest specjalny środek. Sprawia on, że główny bohater słucha wszystkich poleceń swojego

szefa. Jednym z nich jest... zabicie premiera. Czy Johnny zabił premiera, czy też udało mu się otrząsnąć po zażyciu leku? Tego dowiedziecie się, oglądając film :)

Kamila Wymysłowska

"Nie piszę do szuflady"

Do końca lutego 2012r. każdy, kto tylko miał chęci oraz weny, mógł składać swoje opowiadania w ręce organizatorek konkursu literackiego "Nie piszę do szuflady" (mgr Alicja Ciura - przewodnicząca, mgr Katarzyna Nowak-Zarychta, mgr Małgorzata Paszkowska, mgr Beata Przybyła, mgr Magdalena Zawadzka) lub wysłać je na adres szkoły. Na wyniki trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, prawdopodobnie pojawią się na początku kwietnia, ponieważ prac było naprawdę sporo.

Julia Behen

Zdjęcie: <http://wydawca.blogspot.com>



Mount&Blade

Mount&Blade jest to gra sandboxowa, w której można rozbudować własne państwo. Na początku gry dostajemy zaledwie parę przedmiotów, którymi możemy handlować lub się nimi zamieniać z innymi graczami. Każde państwo należy do 2 prawowitych królów Jarłów, Bajorów i Lady. Ten oto mod dodaje do gry różnorakie modyfikacje do jej opcji. Umożliwia zmiany nastawienia na dane królestwo, na przyjazne lub wrogie oraz dostarcza wielu innych modyfikacji. Umożliwia walkę z przeciwnikami, którzy pojawiają się w zależności od daty i miejsca bohatera. W trakcie walki bohater ma na sobie płachtę, którą noszą ze sobą lordowie państw. Wygląd towarzyszy też jest



interesujący. Sama walka jest bardzo intrygująca i trudna, przeciwnicy zadają dwukrotnie większe obrażenia. Lecz to i tak nieważne, ponieważ można bawić się świetnie, krojąc swoich przeciwników na dwie części. Ta modyfikacja ma dużo większe możliwości, ale nie będę się rozpisywał, ponieważ nie starczy mi miejsca. Moim zdaniem wytwórnia o nazwie TaleWorlds stworzyła idealny dla polskich graczy mod umożliwiający ułatwienie gry, Polecam do ściągnięcia i pogrania w nią.

Marcin Domka

Zdjęcie: <http://www.gaminator.tv/>

Nie bój się koloru!

Większość kobiet, a nawet i dziewczyn, myśląc, że czerń wyszczupla, wystrzega się jakiegokolwiek innego koloru w swojej garderobie. Dodatki, kolory, spódnice i topy ustąpiły miejsca dresom, luźnym spodniom - TO WIELKI BŁĄD! Na ulicach najczęściej widzi się kobiety i młode dziewczyny, które - bojąc się pokazać swoją sylwetkę - chowają się za jednolitymi, czarnymi lub szarymi ubraniami. Dzisiaj w świecie mody liczy się to, żeby ktoś Cię zauważył. Rada na teraźniejszy sezon brzmi: KOLOR GÓRA! Jeżeli masz zgrabne nogi, to nawet w zimie możesz założyć spódniczkę. Wystarczą grube rajstopy lub legginsy, a na pewno nie zmarzniesz. Plisowane spódnice optycznie wyszczuplają biodra, a zakładając je w linii talii, skutecznie zamaskujesz brzusek. Mocno kolorowe spódnice warto łączyć z delikatnym topem. Poza tym odpowiednio dobrane dodatki i możesz się pokazać na

Michalina Szłuińska
Zdjęcie: <http://kreatornia.pl/>

sukienki - to hit! Nie przesadzaj jednak i nie łącz ich wszystkich ze sobą. Jeżeli zakładasz coś złotego, to postaraj się, by reszta była stonowana. Do złota również nie dodawaj

kolorów, bo jednym słowem:

namieszasz.

W Twojej szafie nie może też zabraknąć zwykłego szarego lub czarnego sweterka (przyda się przy tonowaniu stroju).

Ostatnim "Must Have" jest

apaszka. Zwiewna apaszka doda szyku Twojej kreacji i w zimie, i w lecie.

impresie. Kolejna rada brzmi: CEKINY NADE WSZYSTKO! Dzięki cekinom nawet najnudniejsza

kreacja może się stać czymś zupełnie wystrzałowym.

Jeżeli nie stać Cię na markowe ciuchy, zaopatrz się w zwykłą czarną marynarkę. Można kupić takich miliony chociażby w lumpeksach. Jeżeli poszukasz, to możesz znaleźć wiele ciekawych rzeczy, które są w dobrym, bardzo dobrym stanie, a



Dsquared2

Moschino

Rachel Roy

Giambattista Valli

Yigal Azrouel

Lel

może i są nawet nieużywane.

Szykując kreację na wigilijną kolację, wybierz

prostą sukienkę, grube rajstopy i ciężki sweter. W takiej kompozycji będzie Ci ciepło, wygodnie oraz

nikt z członków Twojej rodziny nie zarzuci Ci, że wyglądasz nieadekwatnie do sytuacji. Myśląc o

sylwestrze, pomyśl również o złocie. Złote buty, marynarki, spodnie, a może nawet koszule i

apaszka. Zwiewna apaszka doda szyku Twojej kreacji i w zimie, i w lecie.



Drzwi Otwarte Gimnazjum Nr 7 w Gliwicach

Drzwi Otwarte odbywają się w naszej szkole co roku. Mają one na celu zachęcenie uczniów, aby kontynuacja ich edukacji odbywała się właśnie w naszej placówce. Zachęcamy tutaj uczniów, aby przyszli zarówno do naszego gimnazjum, jak i liceum. Tegoroczne spotkanie, które odbędzie się 17 marca, zapowiada się bardzo miło. Oprócz licznych przemówień zobaczymy będziemy mogli występy utalentowanych

uczniów naszej szkoły. Jestem pewna, że każdy zainteresowany będzie mógł zwiedzić naszą ogromną szkołę :) W tym roku spotkanie to przeprowadzi już inny dyrektor, a mianowicie pani Joanna Grzybowska. Dla pani dyrektor to na pewno duży stres, ale wierzę, że wszystko pójdzie gładko. Zapraszam wszystkich chętnych do odwiedzenia naszej szkoły.

Monika Purchała

Zdjęcie: www.zso4.gliwice.pl

Trzymając się tych najważniejszych wskazówek, nie popełnisz "modowej gafy". Życzę powodzenia, dziewczyny!

Kochane reklamy

Temat reklam jest wam na pewno dobrze znany. Afisze reklamowe, billboardy atakują nas z każdej strony, chcąc czy nie - jesteśmy skazani na ich bezwarunkowe wręcz przeczytanie. Ale najbardziej drażnią mnie reklamy telewizyjne. Oglądam ciekawy film lub program, a tu bach - reklama i to jeszcze w najciekawszym momencie... Mają wycucie. Tak wiem, że to taki chwyt marketingowy, ale zmiłujcie się... jak oni mi reklamę, to ja w geście buntu chwytam za pilota i zmieniam program. A zauważyliście, że reklamy puszczone są głośniejsz od reszty programów? Znam już na pamięć



niektóre z nich, chociaż, by oddać sprawiedliwość, są też i te, które oglądam z przyjemnością, bo są śmieszne (na przykład reklama pizzy Giuseppe). Tak sobie myślę, że mogłoby być jak np. w Grecji. Już piszę, dlaczego. W Grecji pół godziny do godziny trwają same reklamy, a później leżą filmy bez reklam. Czy nie można by tak u nas... ?

Aleksandra Wojnarowska

Zdjęcie: <http://community.platige.com>

Reportaż

Wiersze pisane z serca

17 lutego, w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbył się już piąty konkurs poezji im. Marty Maliszewskiej. Był to mój pierwszy udział w tym konkursie i muszę przyznać, że jestem bardzo mile zaskoczona.

Kilka słów o Marcie

Marta była silną osobą, dążącą do spełnienia marzeń i myślę, że jej się to udało. Napisała wiele wspaniałych wierszy oraz piosenek, studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim i prowadziła warsztaty literackie dla młodzieży. Kilka miesięcy spędziła w Nowym Jorku, grając na Broadwayu. Chciała zamieszkać w tym mieście, ale niestety nie zdążyła.

Niespodziewanie zmarła. Dzięki mamie Marty, pani Elżbiecie Maliszewskiej, pamięć o jej córce jest wciąż żywa. Pani Elżbieta systematycznie

wydaje tomiki poezji oraz sztuki napisane przez dziewczynę. - Marta jak na swój wiek była bardzo dojrzała, myśleniem i wyrażeniami przewyższała nas, dorosłych - mówi ksiądz Robert Chudoba, jeden z organizatorów konkursu. Myślę, że większość osób, które znały Martę czy też czytają jej wiersze, ma takie samo zdanie.

Konkurs inny niż wszystkie

Na pytanie, co cechuje konkursy recytatorskie ku pamięci Marty, mama Marty, pani



Elżbieta Maliszewska, odpowiada: - Na pewno atmosfera. Przez wiele lat przygotowywałam młodzież i własne dzieci do udziału w konkursach muzycznych i poetyckich i cechowała je rywalizacja, chęć

zdobycia pierwszego miejsca, przejścia do kolejnego etapu, więc myślę, że ten konkurs, który jest jednocześnie spotkaniem, podczas którego można wsłuchać się w wiersze i swoje emocje, powoduje, że młodzież

najlepiej pokazuje, na co ją stać. Konkurs jest, jak dla mnie, na bardzo wysokim poziomie, ponieważ nie towarzyszy mu jakaś niezdrowa rywalizacja, każdy dostaje nagrody, niekoniecznie za pierwsze miejsce. Bez żadnych uwag



zgadzam się z tym. Byłam uczestniczką tego konkursu i muszę przyznać, że jest to pierwszy taki konkurs, z jakim się spotkałam. Wszyscy byli dla siebie mili, panowała bardzo ciepła atmosfera i każdy wyszedł z jakimś drobnym upominkiem.

Recytacja

- Wszystkie występy były piękne, ponieważ mam wrażenie, że były mówione sercem - tak komentuje występy uczestników pani Maliszewska. - Każdy mówił inaczej, interpretacje wiersza



były tak różne, że naprawdę było co oglądać. - Ja nie jestem obiektywna, ale bardzo mi

się podobało. Nawet to, że niektóre uczestniczki się pomyliły, miało w sobie wdzięk i urok, i naprawdę jestem pod dużym wrażeniem występu naszych uczennic - odpowiedziała pani Alicja Ciura, zapytana o to, co sądzi o występach uczestniczek z naszej szkoły. Zwycięsko z tego konkursu wyszły Marta Chruszcz (2a), Kinga Cebo (3c), które zajęły III miejsce oraz Aleksandra, Zylińska (2c) zdobywczyni II miejsca. Gratuluję!

Dla mnie ten

konkurs był wspaniałą zabawą oraz okazją do tego, by poznać Martę oraz jej twórczość, która, jak powiedziała pani Maliszewska, pisana jest o tym, co dzieje się w duszy młodego człowieka i myślę, że dlatego jej wiersze i cała twórczość jest ponadczasowa.

Na zakończenie przedstawiam wiersz Marty "Nikt nie nauczył mnie samotności":

Ktoś kiedyś nauczył mnie kochać pokazał jak smakuje szczęście powiedział, że zasługuję na wszystko

co najlepsze Ale nikt nigdy nie nauczył mnie samotności nie pokazał jak znosić smutek czym zwalczać ból

nikt nie powiedział mi że życie bez miłości jest pełne cierpienia

Polecam: <http://maliszewska.blog.pl/>

Na zdjęciach:
1. Uczestniczki konkursu z naszej szkoły wraz z opiekunką, p. Alicją Ciurą. Jak widać, atmosfera była wspaniała!
2. Nasze reporterki, Julia i Michalina, w rozmowie z ks. Robertem Chudobą, głównym organizatorem konkursu.
3. Julia Behen i



Michalina Szłuińska prowadzą wywiad z mamą Marty, p. Elżbietą Maliszewską. 4, 5. Pani Elżbieta Maliszewska.

Zdjęcia: Alicja Ciura, Małgorzata Siwik

Julia Behen